

## **Znak okadzenia w liturgii**

*Katecheza liturgiczna bpa Zbigniewa Kiernikowskiego wygłoszona 12 czerwca w parafii Najświętszego Zbawiciela w Rykach.*

Przygotowanie darów ofiarnych stanowi przejście z liturgii słowa do liturgii Eucharystii. W ostatnich katechezach podkreślałem znaczenie darów materialnych, które przynosimy na sprawowanie Eucharystii. Teraz chciałbym skupić się na pewnych znakach, które towarzyszą przygotowaniu darów. Elementy te same w sobie nie są może aż tak bardzo istotne i nie zawsze są stosowane. Kiedy jednak są stosowane, nadają liturgii uroczysty charakter i służą lepszemu wyakcentowaniu tej części liturgii. Jednym ze znaków, który zazwyczaj jest stosowany podczas celebracji bardziej uroczystych, jest znak okadzenia.

### **Kadzidło w starożytności**

Kadzidło to zazwyczaj mieszanka różnych substancji żywicznych, eterycznych, do której dodaje się naturalne składniki, powodujące wydzielanie się miłej woni podczas spalania. Woń ta ma swoje specyficzne znaczenie. Kadzidło było stosowane w starożytności pogańskiej w rzymskim kulcie cezara. Miało swoje miejsce także w tradycji kultycznej Narodu Wybranego. W niektórych kręgach kulturowych używano kadzidła również z powodów bardzo praktycznych: nadania innej woni powietrza w pomieszczeniu, w którym znajduje się człowiek. Ten sposób używania kadzidła stosuje się także w dzisiejszych czasach. Tym, co nas interesuje, to użycie kultyczne kadzidła, czyli jako wyraz czci i wznoszenia modlitw do Boga. Istnieją teksty, zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie, mówiące o tym, że nasze modlitwy czy nasz duch wznosi się do Boga jak kadzidło (zob. np. 2 Krn 2,3; Ps 141,2; Ap 5,8; 8,3-4).

W Piśmie Świętym znajdują się nawet pewne przepisy, jak powinno być skomponowane kadzidło (zob. Wj 30,34-38), jak również w jakich okolicznościach i kto mógł dokonywać okadzenia. W kulcie sprawowanym przez Izraelitów czynności okadzania zajmowały poczesne miejsce, do tego stopnia, że był specjalny ołtarz kadzielny, przy którym mogli stawać tylko kapłani i składać ofiarę pochwalną. W Księdze Wyjścia znajdujemy opis, jak to miało się odbywać: *Każdego zaś ranka będzie spalał Aaron na nim wonne kadzidło, gdy będzie przysposabiał lampy do świecenia. A gdy Aaron zapali o zmierzchu lampy, zapali również kadzidło, które będzie spalane ustawicznie przed Panem poprzez wszystkie wasze pokolenia. Nie możecie na nim ofiarować kadzidła świeckiego ani też składać całopalenia, ani ofiary pokarmowej. Nie możecie też na niego wylewać żadnej ofiary z płynów. Na jego rogach winien Aaron raz w roku dokonać obrzędu przebłagalnego krwią ofiary, która za grzech będzie złożona. Winien on też raz w roku dokonać na nim obrzędu przebłagalnego za wasze pokolenia. Będzie on bardzo święty dla Pana* (Wj 30,7-10). Użycie kadzidła jest więc wyrazem kultu składanego Bogu i jednocześnie znakiem wzywającym do świętości na podobieństwo Boga, który jest święty, przez oddanie się Jemu.

### ***Stosowanie kadzidła w liturgii chrześcijańskiej***

W pierwotnym chrześcijaństwie, podczas liturgii domowych, kadzidło nie było eksponowane. Dopiero na przełomie IV i V wieku, kiedy chrześcijaństwo staje się religią oficjalną, kiedy zbierają się duże zgromadzenia w przeznaczonych do tego celu świątyniach, liturgia wówczas nabiera charakteru uroczystego, publicznego, wówczas pojawia się w liturgii także obrzęd okadzenia.

Pod koniec pierwszego i na początku drugiego tysiąclecia rozwinął się kult męczenników, relikwii i obrazów. Okadzenia zaczęły być stosowane wobec nich. Także Ewangeliarz był często okadzany. Dzisiaj, w odnowionej liturgii posoborowej, kadzidło stosuje się w kilku miejscach celebracji: w czasie uroczystej procesji wejścia – po dojściu do prezbiterium okadza się ołtarz i krzyż, okadza się Ewangeliarz przed odczytaniem Ewangelii, wreszcie dary przygotowane i złożone na ołtarzu oraz postaci eucharystyczne podczas ukazania ich po konsekracji.

Okadzenie towarzyszące przygotowaniu darów łączy w sobie kilka elementów. Okadzone są dary, które złożono na ofiarę, ołtarz i krzyż, okadzany jest też celebrans i całe zgromadzenie. Trzeba zwrócić uwagę, że ofiara, którą składamy w sposób sakramentalny, jest nierozzerwalnie złączona z ofiarą Jezusa Chrystusa na krzyżu i dlatego następuje okadzenie krzyża, a w okresie wielkanocnym, Paschału jako znaku Chrystusa Zmartwychwstałego. Krzyż powinien być wizualnie złączony z ołtarzem, na którym sprawuje się Eucharystię – winien stać blisko ołtarza, chyba że jest wyraźnie widoczny w centralnym miejscu kościoła. Następnie zostaje okadzony kapłan, który przewodniczy liturgii i koncelebransi, a także wszyscy wierni. Jest to wyraz przekonania i wiary, że tajemnica Jezusa Chrystusa spełnia się nie tylko w przemianie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, ale także w tych, którzy w niej uczestniczą. To wierni zgromadzeni na Eucharystii stają się świątynią Boga przez przemianę własnego życia, która ma swoje źródło w tajemnicy Jezusa Chrystusa. W ten sposób także ciało – życie osób staje się miejscem obecności i działania Pana Boga. Nasze ludzkie ciało staje się świątynią Ducha Świętego.

Znak okadzenia darów, ołtarza, krzyża i osób łączy te wszystkie elementy w jedną całość, podkreśla charakter ofiarniczy Eucharystii. Kiedy celebrans czy wierni są okadzani, to nie dla ludzkiej chwały. Okadzenie uświadamia nam, iż przedmioty i dary oraz osoby przeznaczone są do tego, by dokonała się w nich ofiara Jezusa Chrystusa. To jest wyraz gotowości wchodzenia w tajemnicę Jezusa Chrystusa.

### ***Życie chrześcijan wonią miłą Bogu***

Obrzęd okadzania otrzymuje nowy sens w Nowym Testamencie. To Jezus staje się w pełni ofiarą i wonią miłą Bogu (zob. Ef 5,2). Św. Paweł pisze o chrześcijanach zjednoczonych z Chrystusem, że także oni, właśnie dzięki gotowości składania z siebie ofiary, stają się wonią miłą Bogu, rozchodzącą się po całym świecie: *Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na*

*zatrącenie; dla jednych jest to zapach śmiercionośny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie (2 Kor 2,15-16).*

Jest tu wyrażona bardzo głęboka myśl. Gotowość chrześcijan do oddania swojego życia na wzór tego spalanego kadzidła wydającego miłą woń, gotowość służenia Ewangelii, którą mają w sobie chrześcijanie z mocy Jezusa Chrystusa, czyni ich znakiem dla świata. Ten znak jest przez jednych odbierany jako znak, który ich leczy, prowadzi do nawrócenia, wprowadza do wspólnoty Kościoła i uczy życia Ewangelią. Dla innych, którzy są w sobie zamknięci, nie chcą się otworzyć, staje się znakiem zguby. Nie dlatego, że ten znak wonności Chrystusa (nowe życie) jest niewłaściwy czy zgubny, lecz dlatego, że człowiek nie chce się nawrócić, woli pozostać przy swoim starym życiu. Dzieje się tutaj coś z tego, o czym Jezus mówił, gdy porównywał siebie do odrzuconego kamienia, który stał się kamieniem węgielnym dla tych, którzy zostają na nim budowani; ten sam kamień staje się powodem nieszczęścia tam i wtedy, gdy nie zostaje przyjęty (zob. Mt 21,42-44 i paral. oraz 1 P 2,7n).

W chrześcijaństwie miejscem oddawania Bogu czci, chwały, uwielbienia jest ludzkie życie, obejmujące także ludzkie ciało, pojęte zarówno indywidualnie jako pojedyncza osoba i także (a może w głównej mierze) w relacji do drugiego człowieka, do bliźniego, gdy człowiek tworzy wspólnotę z drugą osobą. Tajemnica Boga spełnia się przede wszystkim w ludzkim życiu. Pamiętamy, że właśnie w czasie obrzędu pogrzebowego, który stanowi ostatni moment, kiedy Kościół zajmuje się ludzkim ciałem, szczątkami doczesnymi, jest także okadzenie ludzkiego ciała. Kapłan czy diakon, który przewodniczy, staje przed trumną, okadza ją i mówi słowa, które, chociaż krótkie, są bardzo ważne i bogate w treść: „Twoje ciało było świątynią Boga, żyj w pokoju”, czyli żyj w wieczności, bądź nadal tym, który Boga wielbi!

Jeśli my, jako chrześcijanie, właściwie doceniamy znak okadzenia, potrafimy patrzeć na siebie i na bliźnich w sposób bardziej godny i właściwy. Ciało człowieka jest przeznaczone do tego, by być świątynią Boga, dlatego też jest w ten sposób czczone. By to mogło się urzeczywistnić, potrzebne jest dobre przeżywanie własnego ciała, tego wszystkiego, czym my jesteśmy. Potrzeba nam świadomości, jak mówi św. Paweł, że nasze ciało jest świątynią Boga, świątynią Ducha Świętego (zob. 1Kor 6,19) i my jako ludzie tworzący zgromadzenie, tworzymy to zgromadzenie jako ciało Chrystusa i świątynię, czyli miejsce uwielbienia Boga. Kościół jest Ciałem Chrystusa (zob. 1Kor 12,27; por. Kol 1,18).

### ***Przyjęcie okadzenia wyrazem jedności z ofiarą Chrystusa***

Bardzo ważne jest, żebyśmy mieli świadomość, że ten moment okadzenia podczas liturgii stawia nam pytanie: czy chcesz być składany w ofierze; czy chcesz, żeby twoje ciało było świątynią Boga; czy chcesz, żeby w twoim życiu, w twoich relacjach do bliźniego stawała się tajemnica Jezusa Chrystusa? Jeśli pozwalasz się okadzić, to znaczy, że rozumiesz, iż chwała nie należy się tobie jako tobie, ale że prosto i pokornie akceptujesz prawdę o twoim wyniesieniu do godności tego, w którym jest oddawany kult Bogu. Oznacza to, że chcesz, by twoje ciało było świątynią Boga. Jesteś okadza -